

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.

Dnia 11 (23) Września. — Rok 1854.

№ 249.

Jutro, Śgo Gerarda Biskupa.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada dwojaki Odpust zupełny, na cześć Śgo JÓZEFA z *Kopertynu* Franciszka, i Poświęcenia miejscowego Kościoła; która to Uroczystość odprawiać się będzie z Kazaniami i Processjami.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedm.*, przypada doroczna uroczystość Śtej TEKLI, Panny i Męczenniczki; która obchodzić się będzie w zwykłym porządku odpustowym.

Rozkazem CESARSKIM, Jenerał-Major Xiążę *Urusow 2gi*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, mianowany został Dowódcą Pułku *Izmailowskiego* Lejb-Gwardji.

Kapitan Hrabia *Igelstrom*, z Pułku *Semenowskiego* Lejb-Gwardji, zostający do szczególnych poruczeń przy Główno-dowodzącym Armją Czyną, postąpił na Pułkownika.

Rozkazem CESARSKIM, Pod-Oficer *Larionow*, z Dywizjonu *Warszawskiego* Żandarmów, postąpił na Praporszczyka do Pułku Ułanów JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI W. X. MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA.

Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Spadły z etatu Kontroler Komory Słupca, Henryk *Czartkowski*, p. o. Rewizora młodszego służby konsumcyjnej w Warszawie; b. Adjukt prawny przy Urzędzie Konsumcyjnym w Warszawie Winc: *Nowosielski*, spadły z etatu Kontroler pasu granicznego, Wojc: *Tarnowski*, i Pomocnik Skarbowy przy Naczelniku Ptu Warszaws: *Józef Dąbrowski*, p. o. Expedytorów rogatek Warszawskich; *Józef Sobolewski*, p. o. Pomocnika Skarbowego przy Naczelniku Ptu Warszawskiego; Młodszy Assystent Kontroli Skarbowej w Warszawie, Wład: *Wilczyński*, p. o. Starszego Assystenta tamże; Rancelista Konstan: *Kruszewski*, p. o. Młodszego Assystenta Kontroli Skarbowej w Warszawie, i Rancelista Rządu Gub: Radoms:, Lud: *Rzuchowski*, p. o. Assystenta Kassy Ptu Olkuskiego. — Przeniesieni na własne żądanie: Assystent Kassy Ptu Olkuskiego, Ig: *Nowakowski*, na p. o. Assystenta Kassy Ptu Stopnickiego.

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła zapisy na rzecz Szpitali i innych Instytutów w m. *Kaliszu*, jako to: 1) dla Szpitala Chrześcijańskiego rs. 600; 2) dla Szpitala Starozakonnnych rs. 750; 3) dla Sali Ochrony rs. 300; 4) na obmurowanie smętacza Starozakonnnych tamże rs. 750; 5) dla uczonych Starozakonnnych na odprawianie modłów rs. 150, przez *Karola Brockman*; oraz zapis rs. 150 na fundusz wieczysty dla Kościoła parafjalnego na *Pradze*, przez *Matusza Kosiniego*, uczynione.

Ponieważ wykręmem Polowego Andytorjatu przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA zatwierdzonym, ośm osób a mianowicie: 1) *Eugeniusz-Henryk* 2ch imion *Krajewski*, Adjukt Prawny Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, rodem z Gub: *Lubelskiej*; 2) *Józef-Franciszek* 2ch imion *Galecki*, b. Aplikant Tryb: Cyw: Gub: *Lubelskiej*, rodem z tejże Gubernji; 3) *Wojciech Grochowski*, b. Aplikant Sądowy rodem z tejże Gubernji; 4) *Franciszek Kochanowski*; 5) *Leon Rzeczniewski*, b. Nauczyciel Szkoły Powia: w *Rawie*; 6) *Ignacy Grudziński*, Obywatel Gub: *Radomskiej*; 7) *Michał Modzelewski*, Oby-

watel tejże Gubernji, i 8) *And: Liwerski*, b. Podpułkownik Gwardji b. Wojska Polskiego, rodem z Galicji *Austrjackiej*, za przestępstwo polityczne skazani zostali na konfiskatę majątku. Przetó Komisja R. P. i Skarbu, zawiadująca wszystkimi o zgłoszenie się zswęmi pretensjami, stosownie do istniejących w tej mierze przepisów.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. W skutek odbytych w m. Czer: r. b. *examinów* z praktyki gospodarskiej, następujący uczniowie Instytutu, otrzymali patenta na wykształconych Gospodarzy, a mianowicie: *Tomasz Błociszewski*, Winc: *Bortkiewicz*, Leop: *Brzeziński*, *Felix Brudziński*, *Bolesław Chrzanowski*, *Adam Czechowski*, *Max: Debicki*, *Hen: Dębski*, *Janusz Dmochowski*, *Daniel Doberski*, *Spirydion Dobraczyński*, *Miko: Galbierz*, *Max: Garbowski*, *Alex: Gąsiorowski*, *Jan Giersz*, *Teofil Gierlioz*, *Edw: Giraud*, *Lud: Godlewski*, *Roch Godlewski*, *Jul: Grochowski*, *Mar: Gutkowski*, *Wład: Holtzer*, *Teodor Jabłoński*, *Zyg: Janozewski*, *Grzegorz Jurkowski*, *Max: Kobylecki*, *Adolf Kisielewski*, *Lud: Komornicki*, *Anto: Krośnicki*, *Max: Leszczyński*, *Fran: Lutostawski*, *Antoni Lempicki*, *Stan: Lempicki*, *Romu: Łuszczewski*, *Wład: Miączyński*, *Felix Miński*, *Wincen: Ostrowski*, *Juljan Paszkiewicz*, *Ant: Piasecki*, *Hiero: Prusiewicz*, *Wład: Piotrowski*, *Wład: Siemiński*, *Gabr: Stankiewicz*, *Salomon Stern*, *Jan Stawiski*, *Lud: Suchodolski*, *Wład: Sumiński*, *Seweryn Szamota*, *Fran: Szymanowski*, *Tom: Wierzbicki*, *Tade: Wiesiołowski*, *Daniel Wilski*, *Tadeusz Wolski*, *Xawery Zawisza*, *Józef Żórawski*. Nadmieniam się przytem, że jeden z uczniów Instytutu *Fran: Lutostawski*, za uzyskane stopnie celujące na *examinie* praktycznym, ma sobie przyznany *medal srebrny* w nagrodę. Przytem *Dyrektor* dodaje, że poniżej wymienieni uczniowie, a mianowicie: *Jan Bogatko*, *Broni: Gembarzewski*, *Fel: Górski*, *Ed: Kozicki*, *Stefan Kunicki*, *Stan: Lineburg*, *Konst: Lochman*, *Hea: Ratojski*, *Jakób Silberstein*, *Jan Stubicki*, *Kaz: Wierzchowski*, *Józef Ziemiński*, którzy zostając na *praktyce* gospodarskiej, nie przyszali przepisanej liczby raportów półrocznych, zastrzeżonych § 53cim ustawy, lub nie zgłosili się po upływie terminu 3ch-letniego do złożenia *examinu* praktycznego, z listy praktykantów wykreśleni zostali. — *Rada Collegjalna*, *Zdzitowiecki*. *Sekretarz Instytutu*, *Erlieki*.

Wczoraj, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakow-Przedmieściu*, odprawione zostało żałobne Nabożeństwo, za duszę ś.p. *Jana Czarnieckiego*, Oficera wyższego stopnia wojsk *CESARSKO-Rossyjskich*.

Barłomiej Bryłski, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 64; wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo, pojutrze,

w tymże Kościele, o godz. 10tej z rana, odbyć się mające.

Kiedy w r. 1847, d. 9 Grudnia, zamknął oczy w *Warszawie*, jeden z tych przyjaciół ludzkości, którzy zasługą i najpiękniejszymi przymiotami serca, zdobywają powszechną miłość i szacunek u ludzi, wyczytaliśmy w kilka dni, w *Kurjerze*, te cztery wiersze, w których oddano jak najdobitniej, cały ból i żal, należne zmarłemu:

„Połowa szła *Warszawy*, w smutku i tęsknocie,

Drużyna ciche zaszyła modły;

I czegoż te oznaki wymownie dowiodły?

Ze ludzie cześć należną, zawsze złożyli cnotcie.”

Nie tyle zapewne po dacie śmierci, jak po tym cztowierszu, każdy pozna, że mówimy o ś. p. L. A. *Dmuszewskim*, niegdy Redaktorze i Właścicielu *Kurjera Warszawskiego*; a wzmiankę tę uczyniliśmy głównie dla tego, bo i wczorajsza a ostatnia chrześcijańska przysługa oddana 70-letniej Matronie, noszącej to piękne i pamiętne imię, przypomniała nam, a zwłaszcza też wyrazem ogólnego żalu, odbyty kilka lat temu pogrzeb jej męża. Mało kto ze znajomych nieprzyjął udziału w pochowaniu zwłok ś. p. Konstancji z Pięknowskich *Dmuszewskiej*, zmarłej, jak to donieśliśmy, d. 20 b. m. Dzisiaj życie Jej tem godniejsze jest wzmianki, iż zespolone zostało z losami człowieka, w owej pamiętnej dla kraju epoce, kiedy przyczyniając się całymi siłami do rozwoju sceny ojczyznej, wyrabiał sobie to stanowisko, na jakim go późniejsza społeczeństwo ujrzała. Jako żona tyle zacnego człowieka, a następnie i Matka, odpowiedziała godnie swemu powołaniu, a z wielu cnot pięknych, które zdobyły ś. p. jej męża *Ludwika*, umiłowiała szczególnie jedną, to jest dobroczynność i ludzkość. Po śmierci też *Nieboszczyka*, była ona jedyną opiekunką licznej swej rodziny, a ciągle dobrodziejstwa, które świadczyła dla wielu, i dziś jeszcze niejedną wywołują łzę, poświęconą w cichości serca Jej pamięci. Liczny też orszak żałobny, jaki towarzyszył przy wprowadzeniu zwłok ś. p. Konstancji *Dmuszewskiej*, z domu własnego przy ulicy *Wierzbowej*, na smętarz *Powązkowski*, składał się z osób wszelkiego stanu; bo gdy jednych powoływała do tego pamięć na zasługi *Nieboszczyka* męża, a na drugich znowu wkładała ten obowiązek osobista wdzięczność i szacunek, dla cnot i przymiotów w zmarłej. Żałobny ten orszak, rozpoczynały tutejsze Konwenty, poprzedzając Exportanta *W. J. X. Kanonika Zarzeckiego*, Administratora Parafji Ś. *ANDRZEJA* przy Kościele Ś. *KAROLA Boromeusza*, przy ulicy *Chłodnej*. Ś. p. *Dmuszewska*, umarła, otoczona będąc całą Religijną posługą i opatrzona na drogę ŚŚ. *SAKRAMENTAMI*; a pozostała jej Córka, pragnąc tym religijnym chęciom Matki odpowiedzieć, przeciągnęła tę duchowną posługę, dopóki tylko zwłoki ś. p. Konstancji *Dmuszewskiej*, wśród nas zostawały. Oprócz zatem kilku Mszy Świątecznych, odprawionych onegdaj, wczoraj od rana aż do południa, przeciągały się te Ofiary PAŃSKIE, obok zwłok zmarłej, ustawionych na katafalku w komnacie kirem obitej, i oświetlonej rześkim światłem. Żyjąc zatem całe życie z BOGIEM, skończyła też z BOGIEM, któremu podobało się powołać Ją do swej wiekistej chwaly, a wieczny spokój jej duszy, będzie nagrodą tej ziemskiej pielgrzymki, którą z Wiarą w BOGA i miłością dla bliźnich, tak pięknie spędziła! Za zbliżeniem się jednej z chwil najuroczystszych, jaką jest po-

wierzenie ziemi zwłok zmarłej, zwłoki te w bogatej trumnie umieszczono na sześciokonnym karawanie, za którym postępowała Córka, Wnuczka i Rodzina wraz z licznym gromem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. *Nieboszczki*. Orszak pogrzebowy przechodził ulicami: *Wierzbową*, *Senatorską*, *Miodową*, *Długą* przez *Nalewki* ku *Powązkom*; a gdy zbliżył się do rogatki, tak członkowie Rodziny jako i Przyjaciele, ponieśli trumnę na barkach do grobu. Jednocześnie też, grono Artystów Teatru, gotowych zawsze dla oddania koleżeńsko-chrześcijańskiej przysługi, zebrawszy się przy rogatkach, wykonało na głosy z towarzyszeniem instrumentów dętych, *Requiem* ś. p. Dyr: *Opery Nideckiego*; a gdy trumnę spuszczone do grobu familijnego, obok zwłok ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, ci sami Artysty ozwali się na nowo i wykonali na głosy *SALVE REGINA*, tegoż *Nideckiego*. Z tem uroczystem ich pieśniem, wzniesionem do BOGA-RODZICY o spokój duszy *Nieboszczki*, zmieszaly się rzewne łzy całej Rodziny i wszystkich obecnych, wznosząc tym sposobem najpiękniejszą dla ś. p. *Dmuszewskiej* mogiłę.

(A. n.) Kto żyje cnotliwie, ten nie umiera w pamięci ludzi co z nim żyli, i znali go z bliska, bo ci przekażą potomości wspominać go dobrze. Tem takim, jest zmarły w tych dniach ś. p. *Teofil Buchowski*, Kassjer Banku Polskiego. Był on wzorowym Mężem, Ojcem, i Urzędnikiem; miał zaufanie, szacunek i przychyłność Naczelników, Kolegów i wszystkich znających go zbliska; zostawił w ich sercach żal po sobie, bo umiał zasłużyć na to. To wszystko takie, sądzę być dostatecznym, do przedstawienia zalet ś. p. *Buchowskiego*, i zachęcenia wszystkich co po najdłuższem ich życiu, chcą być tak wspomniani jak ś. p. *Buchowski*, ażeby go naśladować. Wieczny spokój jego duszy. — S. M.

Wczoraj rozstała się z tym światem, ś. p. *Olga Nikitina*, jedyną Córka Pułkownika Artylerji. Nieutuleni w żalu po tak wielkiej stracie Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 9tej z rana, z Kaplicy Prawosławnej, przy ulicy *Podwał*, na smętarz *Prawosławny w Woli*, odbyć się mającą.

W końcu z. m., umarł w *Końskich*, ś. p. *Andrzej Bazylewicz*, Emeryt, b. Rektor Szkoły Wydziałowej w *Wąchochu*, a następnie Inspektor Szkoły Powiatowej w *Końskich*; człowiek, który całe życie swoje poświęcił morderczemu zawodowi nauczania młodzieży.

W tych dniach Deputacja z grona Członków *Warszawskiego Tow. Dobroczynności*, złożona z *J. J. W.*: *Tajnego Rady Senatora Dmitriew*, *Prezesa Administracji Ogólnej Towarzystwa*; *Rady Stano Simeona Werner*, *Prezesa Wydziału Ekonomiczno-Administracyjnego*, i *Referendarza Stanu Miączyńskiego*, *Vice-Prezesa Wydziału Zupy Rumfordzkiej*, miała zaszczyt przedstawić osobiście, *JO. FELDMARZĄKOWI* Xięciu *Warszawskiemu* *NAMIESTNIKOWI* Królestwa, sprawozdanie z czynności tegoż Towarzystwa, za rok 1853. *JO. Xiąże* *NAMIESTNIK*, przyjmując łaskawie takowe Sprawozdanie, i jak zawsze troskliwy o pomyślny stan tej Instytucji, raczył wchodzić w szczegóły działań Towarzystwa.

Z powodu skracających się coraz bardziej dni, i pojawiającej się mgły na rzece *Wiśle*, zniesioną zostanie jaz-

da parowo-osobowa, na tejsze rzecze. Zmiana ta nastąpi od dnia 2go przyszłego miesiąca, to jest Października, z pozostawieniem wszakże ceny i innych warunków, w tym samym sposobie, jak dotąd istnieją. Paropływy więc osobowe Nr 8 *Płock* i Nr 9 *Włocławek*, odbywać będą od d. 2 Października r. b. podróże między *Warszawą* a *Płockiem*; zaś paropływ osobowy Nr 2 *Wisła* między *Płockiem* a *Włocławkiem*, w następującym czasie: z *Warszawy* do *Płocka* o godz. 7ej z rana, codzień wyjąwszy Niedziele; z *Płocka* do *Warszawy* o godzinie 6tej z rana, codzień wyjąwszy Poniedziałek; z *Płocka* do *Włocławka* o godz. 2giej po południu, po nadejściu parostalku z *Warszawy*, codzień wyjąwszy Niedziele; z *Włocławka* do *Płocka* o godz. 7ej z rana, codzień wyjąwszy Niedziele. — *Parostatek odpływający, z Warszawy* o godz. 7ej z rana, bywa tegoż dnia między 8mą a 9tą z rana, pod *Nowogięorgiewskiem* i *Utratą*; między 9^{1/2} a 10tą z rana pod *Wychodźcem*; między 10 a 11tą z rana pod *Wyszogrodem*; między 12tą a 1szą po południu pod *Tokarami*; dopływa tegoż dnia między 1szą a 2gą po południu do *Płocka*; odpływający zaś z *Płocka* o godz. 6tej z rana, bywa tegoż dnia między 6tą a 7mą z rana pod *Tokarami*; między 10 a 11 z rana pod *Wyszogrodem*; między 11tą a 12tą pod *Wychodźcem*; między 1ą a 2 po południu pod *Nowogięorgiewskiem* i *Utratą*, odpływa tegoż dnia między 5tą a 6tą po południu do *Warszawy*. — *Parostatek odpływający, z Płocka* o godz. 2giej po południu, bywa tegoż dnia między 3eią a 4tą po południu pod *Duninowem*; między 4 a 5 pod *Dobrzyńniem*, dopływa tegoż dnia między 5tą a 6tą do *Włocławka*; zaś z *Włocławka* o godzinie 7ej z rana, bywa tegoż dnia między 8tą a 9tą z rana pod *Dobrzyńniem*; między 9^{1/2} a 10^{1/2} z rana pod *Duninowem*, dopływa tegoż dnia między 11^{1/2} a 12^{1/2} po południu do *Płocka*. — Za pomocą powyższego rozkładu jazdy, wypłynąwszy z *Warszawy* o 7ej z rana i przesiadłszy się na drugi parostatek w *Płocku*, można tegoż samego dnia przed 6tą wieczorem stanąć w *Włocławku*.

Nakładem Xiegarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt 4ty i 5ty tomu Igo dzieła p. n.: *Mechanika teoretyczna i stosowana*, przez *Juljusza Wejsbacha*, z drugiego wydania niemieckiego na polski język przetłóżył *Stanisław Bakka*. Cena tych dwóch zeszytów rs. 1 kop: 20. Prenumeratę na tom Iszy przyjmują wszystkie xiegarnie krajowe i zagraniczne po rs. 3 kop: 60. Zeszyt 6ty i 7my, stanowiące koniec tomu Igo, jeszcze przed końcem roku bieżącego PP. Prenumeratorom wydane zostaną.

W ciągu r. 1852, wszystkie Sady Cywilne Królestwa, łącznie z IXtym Departamentem Senatu Rządzącego, załatwiły 167,334 czynności.

W dniu 12 b. m., odkryta została w Obserwatorjum *Berlińskiem*, przez *P. Bruhns*, nowa teleskopowa komet.

Wspominając już nieraz o różnych sztukmistrzach i ich zadziwiającej zreczności, wzmiankowaliśmy także i o *P. Giovani Vitti* (z *Rzymu*), o którym pisały zagraniczne gazety. *Jazda na kuli*, na której skoczek stojąc jedną nogą, toczy się jak kula, z tą kulą; albo postawa na *piramidach*, wzniesionych z butelek i kieliszków, są jego arcy-dziełami, i z tego też szczególniej zasłynął. Już dawniej była wzmianka, że *P. Vitti*, ma zamiar zwie-

dzić wszystkie znaczniejsze miasta w *Europie*, z czego uczyniliśmy wniosek, że i nam się coś z tego dostanie. W tej chwili zdaje się ten wniosek sprawdzać, bo *Pan Vitti*, bawi w *Krakowie*.

Na ulicy *Marszałkowskiej*, gdzie coraz więcej osób osiada, jest już apteka, są dobre handle korzenne, ale brak dotąd cukierni. Potrzebujący wyrobów cukierniczych, muszą z tego punktu sięgać do *Lessla*, albo na *Nowy-Swiat*, co jest w znacznem oddaleniu. Z czasem zapewne i cukiernia się usadowi na tej ulicy, ile że się ciągle budują tam domy, a bliskość kolei żelaznej i w tem obdyt zapewniać się zdaje.

Zapowiedziany przez nas powrót do *Warszawy* słynnego fortepjanisty *Henzelta*, który przed niejakim czasem udał się z *Petersburga* zagranicę, zjścił się w tych dniach. Wczoraj zaś Artysta ten w towarzystwie znanego kompozytora tutejszego *P. Józefa Nowakowskiego*, zwiedził skład fortepjanów zagranicznych przy ulicy *Wierzbowej*, gdzie zachwycił nas przez półtory przeszło godziny swą nieporównaną i mistrzowską grą. Poczem wybrał sobie jeden z fortepjanów dla własnego użytku. Wybór ten obudził w nas nadzieję, usłyszenia jeszcze w *Warszawie* tego Artysty, tym czasem nadzieja ta zdaje się być płonną, gdyż *P. Henzelt*, zamierza w Poniedziałek miasto nasze opuścić.

W miejsce jednego, pierwsiastkowo zamierzonego, na placu targowym za *Żelazną-Bramą*, wystawiono dwa źródła, dostarczać mające wody *wislanej* z wodociągów.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości* przywołani zostali: po *Dramie Kobiety z Kamienia*, *Panny Ciemska* i *Szymanowska* po 2-kroć, *PP. Komorowski* i *Królikowski* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperyalu*, żądają rs. 5 kop: 27^{1/2}, dają rs. 5 kop: 27; za *listy zastawne* IIIgo Okręsu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 72; kupon k. 15.

ANGLIA. — Z powodu floty z morza *Baltyckiego*, *Monitor Herald*, wydrwiwa *Admirała Napier*, że obiscewał złowić wieloryba, a dostał śledzia, że się zestarzał, i że dla tego uważa roztropność za najlepszy przymiot odwagi. — Z *Chin* donoszą, że powstańcy zbliżają się do *Kantonu*, i że w tem mieście wielka trwoga panuje. — (*Neue Pr: Ztg*).

AUSTRIA. — Cesarstwo na początku p. m. mają się udać do *Pesztu*. — Hr: *Chambord* bawi w *Ebenzeuier*; na zimę jednak zamieszka w *Pradze*. — Z *Pragi* donoszą, że tamedzny budżet miejski na r. p., wykazuje 161,000 złr. deficytu, który to deficyt z każdym rokiem wzrasta, chociaż wszystkie podatki są podwojone. Od lat trzech op. od każdego lokatora, nawet najuboższego, żądają podatku po 3 krajacary z jednego złr. reńskiego czyszu przezeń za lokal płaconego. (*Neue Pr: Ztg*).

FRANCJA. *Paryż 17 Września*. — *Monitor* donosił o mianowaniu *P. de La Guerroniere*, Radeą stanu. — Fakt odkrycia maszyny piekielnej nie ulega wątpliwości; brak jeszcze szczegółów. Mówią o znacznej ilości prochu pod szynami, które zapalić miał drut przeciągnięty od maszyny elektrycznej, umieszczonej nieco dalej w polach. Machina ta założona była z dość wielką sztuką przez rękę naukową wyśatafocną. Cesarz tylko trafem przypadku uniknął, bo inną drogą się udał, jak przypuszczano. Na skutek tego wypadku, liczne rewizje po do-

mach miały miejsce w *Lille*, *Turcoing*, i miastach okolicznych.— Gabinet rycin i kart geograficznych w bibliotece Cesarzkiej rozdzielono na dwa wydziały osobne, rycin i kart. (In: Bel:).

HISZPANJA. Madryt 12 Września.— Cholera do *Madrytu* coraz bardziej się przybliża; opinja publiczna tem jest głównie zajęta.— Wiadomości z prowincji niezadowolające; rozruchy w wielu punktach wybuchnęły; przypisują je *karlistom*, którzy złotem i poduszczeniami swemi podniecają motłoch.— Rząd wspierany silnie przez zdrową część ludności, postanowił energicznie wystąpić przeciw wszelkiego rodzaju burzycielom.— Gabinet ma zamiar odstąpić kompanji *francuzkiej*, wszystkie roboty publiczne w prowincjach środkowych dla poprawienia dróg i komunikacji. Wykonanie tego projektu, byłoby wielkiem dobrodziejstwem.— Zaburzenie w *Aranjuez* mniej miało znaczenia jak z razu sądzono.— Zapowiadano tu wybuchnięcie nowego zamieszania; zdaje się, że nie przyjdzie do skutku.— Dzienniki żądają, by wybory odroczone były do 20go Października, co wcale nie pociągnęłoby za sobą odłożenia zwołania Kortezów.— Wiadomości o cholere z *Barcelony* i *Alicante* brzmią pomyślniej; w *Seville* epidemja prawie ustała.— W *Barcelonie* milicja narodowa liczy 14,000 ludzi; komendanci z 1843 zażądali od władzy, by broń wydawano tylko ojcom rodzi i ludziom, którzyby mieli cośkolwiek do stracenia w nowych rozruchach.— *Epoca* donosi, że Królowa *Krystyna* z rodziną swoją, uda się do *Szwajcaryi* z *Paryża*.— W dniu 10 dało się tu uczuć lekkie trzęsienie ziemi.— Komisja kolei żelaznych, codzień się zbiera pod prezydencją *Margarbie Duero*. (In: Bel:)

ROZMAITOŚCI.— Od 15 Lipca, w *Munich* otwartą została wystawa powszechna piodów przemysłu krajów *niemieckich*. Wszystkich wystawujących jest 6,807; z tych 1,177 z *Austrji*, a 5,069 z innych krajów Związku Celnego *Niemieckiego* (*Zollverein*). Z tej ostatniej cyfry, 2,381 przypada na *Bawaryj*, 767 na *Prusy*, 609 na *Sawonj*, 443 na *Wirtemberg*, 291 na *Hessj*, 180 na *W. X. Badeńskie*, 158 na *Hanover*, 57 na *Xięstwo Nassau*, i t. d.— Kapitan *Perry* wrócił z podróży swojej do cieśniny *Davisa*, i tak jak wszyscy poprzednicy jego, nie przywiózł ani wieści o *Franklinie*. Potwierdza on tylko mniemanie kilku dawniejszych żeglarzy podbiegunowych, iż po-za pewnym stopniem szerokości północnej, temperatura zuów jest łagodniejsza. Znalazł on z powrotem roślinę *saxifraga* w stanie kwitnienia, pod 76 stopniem, a o 10 stopni więcej ku południowi dopiero zaczynającą się rozwijać.— »Czy uważaliście te drobne gwiazdki rozsiane nieraz po niebie?» rzekł raz pewnego Nauczyciel do dzieci. »Uważaliśmy.« »Cóż przez to rozumiecie?» zapytał. »Ja rozumiem«, odparł bez namysłu jeden chłopczyna, »że wszystkie te gwiazdki dla tego są tak drobne, iż są jeszcze młode, ale jak podorastają, wyglądać będą jak *Xteżyc*.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bujno Fran: Ob: z Broszkowa nr 604; Bogusławski Marcelli Podporucznik z Siedlec nr 2680; Bulatow Kapi: z Brześcia Lit: nr 2684; Bezak Zona Jenerała z Lublina nr 556; Drancin Paw: Profesor z Petersburga nr 588; Fudakowski Zyg: Ob: z Buska nr 417; Rorf Kapi: z Ciechocinka nr 2673; Koch Teofil Lekarz z Radomska nr 584;

Lempicki Józ: Ob: z Ręczny nr 500; Mijakowski Ant: Ob: z Głuchowa nr 634; Michałowski Ant: Oby: z Dłutowa nr 556; Roth Zofja Wdowa po Jenerale z Kazunia; Zamojski Stan: Hr: z Podzameza.

Wyjechali: Bassini Achilles Art: Opery, Doloroz Muniz Oby; i Didot Alfred Art: Opery, do Petersburga; Niewiarowski Alex: Oby: do Ronopki; Ronconi Art: Śpiewu do Petersburga; Richter Kar: Kup: do Lublika; Strukow Rad: Stanu do Odessy; Silenko Karolina Żona Pułkow: do Rowna; Tiepfer Aug: Aptekarz do Petersburga.

Przyjechali Koleją żelazną: Koliński Szym: Komis: Kup: z Hamburga nr 2241; Zimmerman Kar: Kup: z Hamburga nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Krumboltz Anna utrzym: magazyn strojów, i Rowalewski Alex: Kup: do Lipska; Schwarz Aloizy Kup: do Krakowa; Sommerfeld Julia utrzym: magazyn strojów do Lipska.

DONIESIENIA.

Skład Win, Korzeni i wszelkich Bakalji, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost W. Dobrycza, otrzymał pierwszy transport **WINOGRON HISZPAŃSKICH**, słodkich; oraz świeży transport **KAPARÓW**, i **OLIWEK** Francuzkich; **MIGDAŁÓW** w skorupkach (à la Princesse); i **SERY:** Szwajcarski prawdziwy i krajowy, Parmesan i zielony; **WÓDKI** różne Bordoskie; które zalecam po cenach umiarkowanych.— *W. Jamiatkowski.*



Przyjmują się **REKAWICZKI** damskie i glansowane wszelkich kolorów, do prania, w sposób *francuzki*, który tem szczególnie zaleca się, że rekawiczki nie tylko koloru swego nie tracą, ale nadto pierwotną swoją miękkość i ciągłość, przy takieżm praniu otrzymują. Wiadomość w Cukierni na rogu ulicy Miodowej i Długiej, w domu W. Górskiego, Nro 489.

DROŻDZY suchych prasowanych, Berlińskich (*Prescheffen*), nadszedł transport do Handlu *Władysława Rudnickiego*, przy rogu ulic Senatorskiej i Krak-Przedm., wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, które wspomniony Handel ciągle prowadzić będzie, i z takowemi się poleca.

W CIĄGU TRZECH DNI, do sprzedania, za bardzo niską cenę: Wielki **STÓŁ** Rancelaryjny (z szufladą) jesionowy, ceratą kryty, rozbierany; **DONICZKI** do Hyacynatów i innych kwiatów; **PODSTAWKI** doniczkowe; **KOMODA**; **TABORETY**, **SZAFKA** kredensowa; **BIÓRKO** i t. p. wiele innych rzeczy; w domu dawniej *Napolskiego*, przy ulicy *Nowogrodzkiej*, pod Nrem **1599** lit: B; w podwórzu na dole, w pierwszej sieni, codzień po południu od godz: 2giej do 6tej wieczorem.— NB. Dom ten w bliskości Kolei Żelaznej.— Stróż miejscowy wskaże.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 5.

TEATR WIELKI. *Jutro, Katarzyna Córka Bandyty.*
TEATR ROZMAITOŚCI. *Jutro, Narzeczone. Okrężne.*

JUTRO
BOCK BIER
na *RUFLE*, we wszystkich Składach Browaru Angielskiego, *Wojciecha Sommer*, sprzedawanem będzie.

Fabryka **PORTERU** i **PIWA** Bawarskiego, *Gotlieba Limplrecht*, zawiadamia niniejszem, iż dnia 26 Września r. b. przy ulicy *Podwał* pod Nr 521/2, w nowo-urządzonym lokalu, otworzoną zostanie sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** świeżego, dobrej wyśtałego, na kufle i butelki.

CUKIERNIA Roberta Wiśniewskiego, przy ulicy *Przejazd* pod Nrem 653 i 4. Wobec spieszam uwiadomić *Saunowa* Publiczność, że z powodu dłuższych w obecnej porze wieczorów, wznowiłem znany **WYPIER** powszechnie ulubionych i poszukiwanych **JAJECZNIKÓW**; których codziennie odtąd w Cukierni powyższej po kop. 7/2, 15 i 30, zawsze dostać będzie można.— *Robert Wiśniewski.*